

# Zbigniew Wodecki, Spacer po Moskwie

To jakby wiatr ci przyniósł dobrą wieść  
lub nagle ktoś odmienił świat,  
a to był tylko letni deszcz,  
ot, deszczyk sobie spadł.

Znajomą w tłumie nagle ujrzysz twarz  
i ktoś uśmiechnął się.  
W tych oczach odbił się ulicy blask,  
w tych oczach nagle się zatrzymał czas  
i świat na cały dzień,  
i świat na cały dzień.

A ja po Moskwie idę sobie dziś  
i mógłbym chyba przejść w ten zmierzch  
ocean i sto mórz, sto rzek  
i tundrę, tajgę też.

Rozwinę żagle wiatrom wszystkich mórz,  
choć nie wiem jeszcze z kim.  
A gdy za domem będę tęsknił już,  
spod śniegu kwiat przytulę do swych ust  
i wspomnę miasto z nim,  
i wspomnę miasto z nim.